

SŁOWO CZĘSTOCHOWSKIE

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY I LITERACKI

CENY I RENUMERATY: Miesięcznie z odnośnikiem do domu lub z przesyłką pocztową 2 zł. — — Cena pojedynczego numeru 10 groszy. Konto cz. w Pocztovej Kasie Oszczędnościowej Nr. 307.955 — — Redaktor przyjmuje codziennie od godziny 8 — 10-ej i od 17 — 18-ej.

Redakcja i Administracja:
Częstochowa, ul. P. Marji 32.
Telefon 22-00.
Radomsko, Częstochowska 9.

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetrowy przed tekstem 40 gr. W tekście, za tekstem i nadrukami 30 groszy. Drobne ogłoszenia wyraz po 10 gr. Najtańsze ogłoszenia drobne zł. 1.00. Ogłoszenia zagraniczne 100 proc. drożej. Ogłoszenia składowe, fantazyjne, tabelaryczne i bilansowe o 50 proc. droższe.

To nie wojna a potworna rzeź!

Straszliwe żniwo włoskich ataków gazowych. Samoloty włoskie zbombardowały ambulans egipskiego Czerw. Krzyża. Niesłychane okrucieństwa.

Włosi znów zbombardowali ambulans Czerwonego Krzyża.

ADDIS ABEBA. W sobotę o godz. 8.30 zrana 5 samolotów włoskich zbombardowało i ostrzeliwało z karabinów maszynowych ambulans egipskiego Czerwonego Krzyża pod Daghabur. W ambulanse, który został doszczętnie zniszczony znajdowało się 2 Egipcjan i 2 Anglików. Ofiar w ludziach niema.

Rząd egipski czeka na dokładny raport, aby zająć stanowisko wobec tego wydarzenia. Komitet pomocy sanitarnej przesłał depesze protestacyjne do Ligi Narodów i do Międzynarodowego Czerwonego Krzyża.

Straszne skutki zbombardowania ambulansu szwedzkiego.

SZTOKHOLM. Ofiarą bomb rzuconych na ambulans szwedzkiego Czerwonego Krzyża oprócz dra Lundstroma, który zmarł od ran, padło 28 zabitych chorych, którzy znajdowali się w szpitalu.

Pozatem zmarło 20 Abisyńczyków, rannych podczas bombardowania lazaretu. Ilość ofiar bombardowania wzrosła obecnie do 50. Lazaret może kontynuować pracę jedynie w dogodnym ukryciu terenowym. Naskutek zniszczenia lub zagubienia instrumentów chirurgicznych, lekarze posługują się zwykłymi nożami.

Spowodowi bombardowania lazaretów, rząd abisyński postanowił odtąd ukrywać wszystkie instytucje Czerwonego Krzyża, lokując je pod namiotami barwy ochronnej, lub w zamaskowanych zakątkach terenu.

Straszliwy atak gazów trujących.

Ostatnie doniesienia z abisyńskiego frontu dowodzą, iż trwająca w ciągu ostatnich tygodni wojna regularna zakończyła się, ustępując znów miejsca dzikiemu walkom, w których obie strony prześcigają się w okrucieństwie.

W rejonie góry Amba Aladzi na południe od Makalli, lotnicy włoscy zbombardowali wczoraj obóz abisyński, przy czym użyli wyłącznie bomb gazowych.

Działanie tego gazu było straszne. Abisyńczycy na rozkaz swoich dowódców, osłonili usta i nosy kawałkami sukna, lecz zabieg ten okazał się niedostateczny.

Przeszło 20 żołnierzy abisyńskich po niosło śmierć od razu, a kilkudziesięciu jest śmiertelnie zatrutych.

Pod Makallą Włosi zastosowali wobec atakujących Abisyńczyków miotacze płomieni, które spowodowały śmierć wielu ludzi. Mimo to Abisyńczycy, przy użyciu granatów ręcznych wyparli Włochów z ich pozycji i zdobyli dwa małe czolgi.

W czasie wczorajszych walk żadna ze stron walczących nie brała jeńców, a rannych wzajemnie dobijano okrutnie.

W Ogadenie Włosi rozstrzelali znów za chęć ucieczki 14-tu jeńców abisyńskich, a w Makalli za to samo powiesili publicznie 28 jeńców na ulicach miasta.

Cesarz Haile Selassie oświadczył dziennikarzom europejskim, że o ile wiadomości te sprawdzą się, wówczas będzie musiał wydać rozkaz, aby za każdego powieszono jeńca abisyńskiego, powieszono jednego Włocha.

— Mordowanie jeńców abisyńskich

— mówił cesarz — bombardowanie lazaretów i używanie gazów trujących wszystko to stwarza nowe okoliczności w tej wojnie. Żołnierze nasi są tak już rozgoryczeni, że nie sposób jest powstrzymać ich dalej od stosowania wobec Włochów metod, na jakie tamci najzupełniej zasługują. Co więcej — powstrzymywanie ich od tego byłoby zbrodnią wobec ojczyzny.

Równocześnie wczoraj lotnicy włoscy rzucili nad Daghaburem lotki treści następującej:

„Oczy potężnej Italii są wszędzie i widzą wszystko. Za każdego zabitego jeńca włoskiego odpowiedzią będzie zbombardowanie miast abisyńskich bombami gazowymi. Bomby, których dotąd używaliśmy, to była zabawka. Teraz zasypemy was bombami gazowymi, od których wszyscy wyginiecie”.

Dezercja z Włoch i bunt czarnych koszuł w Afryce.

RZYM. W społeczeństwie włoskiem szerzy się zwątpienie i defetyzm.

Ludność zdaje sobie sprawę z bardzo ciężkiej sytuacji politycznej i wojskowej i daje posłuch różnym pesymistycznym pogłoskom.

Tak więc po stolicy Włoch rozchodzą się głuche wieści o buntach wśród oddziałów wojska, wysłanego do Afryki i konieczności rozbrojenia tych oddziałów siłą.

Jednocześnie mówi się o masowym uchylaniu się od służby wojskowej, zwłaszcza Niemców tyrolskich i Słoweńców.

Do Austrii, Szwajcarii i Jugosławii przybywa coraz więcej młodych ludzi w

wieku poborowym, którzy nie chcą iść do Afryki. Podobno ilość dezertorów sięga 10 tysięcy.

Naskutek sankcji wale przedsięwzięcia, pracujących na eksport, znalazło się w trudnej sytuacji, przez co zwiększyło się poważnie bezrobocie. Wśród bezrobotnych ożywiona agitacja prowadzi wrogowie faszyzmu, którzy obecnie wszędzie w kraju podnoszą głowę.

Deszcze w Somali już się zaczęły.

LONDYN. Źródła angielskie stwierdzają, że wywołana akcja lotników włoskich pod Daghabur dowodzi, iż należy spodziewać się ofensywy wojsk generała Graziani'ego, gdyż deszcze w Somali już rozpoczęły się i Włosi muszą prowadzić szybko operacje, aby nie ugrzęznąć w błotach.

Europejskie misje sanitarne w Abisynji.

ADDIS ABEBA. Konsul szwedzki otrzymał od księcia Karola, prezesa szwedzkiego Czerwonego Krzyża depeszę, zawiadamiającą, że setki Szwedów zgłaszają się do Czerwonego Krzyża, aby przyjąć z pomocą Abisyńczykom.

Liczba ambulansów europejskich w Abisynji zwiększa się. Misja holenderska złożona z 6 lekarzy wyrusza z Addis Abeby do Dessie. Oczekiwany jest przyjazd misji sanitarnych: fińskiej, norweskiej, a także oddziału angielskiego z Sudanu.

Wszystkie misje sanitarne, które już znajdują się w Abisynji, będą w najbliższym czasie wzmocnione.

Na froncie dyplomatycznym chwilowy spokój.

PARYŻ. W najbliższych dniach należy się spodziewać ożywienia politycznego w Paryżu. Łączy się to zarówno z powrotem do stolicy premiera Lavala z kilkudniowego odpoczynku w rodzinnej Owernji, jak również z przyjazdem do Paryża ambasadora francuskiego w Rzymie de Chambrun, który odbędzie konferencję z premierem Lavelem.

Konferencja, jaką ambasador de Chambrun odbył przed wyjazdem z Rzymu z ambasadorem włoskim w Paryżu, Cerrutim, dotyczyła ogólnego położenia i nie wniosła żadnych nowych czynników do obecnego stanu rzeczy.

Drugi raz Ameryka nie da się wciągnąć w wojnę europejską. Roosevelt mówi do 600 rozgłośni radiowych.

WASZYNGTON. W piątek późnym wieczorem rozpoczęło się na Kapitolu posiedzenie obu izb amerykańskich, przed którym, przy szczerze wypełnionych trybunach, prezydent Roosevelt odczytał swoje orędzie. Mowa jego transmitowana była przez 600 rozgłośni radiowych.

W pierwszej części swego przemówienia poruszył prezydent sprawę polityki zagranicznej. Potępiając w ostrych słowach różnych autokratów, którzy narody swe pogrążają w niedoli, prowadząc je do wojny. Roosevelt przeciwstawił temu politykę pokojową Ameryki i jej wy

ków do obecnego stanu rzeczy. Zdaniem korespondenta „Matin”, niezwykle znamienny jest artykuł w „Regime Fasciste”. Organ ten, reprezentujący nieprzejednaną lewicę wielkiej rady faszystowskiej, pisze, że wszelkie nowe propozycje W. Brytanji spotkałyby się raczej z niepowodzeniem, zaś idealnym rozwiązaniem zatargu byłaby propozycja pokojowa Ligi Narodów. Oświadczenie to potwierdza, że rząd włoski w obecnej chwili nie ma zamiaru opuszczać Ligi Narodów.

siłki w celu zachowania prawdziwej neutralności. Pokojowe i przyjacielskie stosunki pomiędzy 21 republikami Ameryki i Kanadą mogą być wzorem do naśladowania dla innych, jednakże w pozostałym świecie sytuacja jest niepokojąca, a nawet groźna. Polityka Ameryki jest jasna i konsekwentna. „Pragniemy pokoju i pokojowego rozstrzygnięcia wszelkich konfliktów”.

Zakończyliśmy okres dyplomacji dolarowej, prowadząc odtąd dwojaką politykę neutralności, mianowicie przez wprowadzenie zakazu wywozu broni i amunicji do państw, prowadzących wojnę, jak

również przez uniemożliwienie korzystania z naszych produktów przez państwa prowadzące wojnę ponad normalne zapotrzebowanie w czasie pokojowym.

Mamy nadzieję, że nie stoimy u progu nowej wojny światowej; gdyby jednak Ameryka znalazła się w obliczu zbrojnego konfliktu, to przy pomocy zorganizowanej neutralności i odpowiedniego stanu obrony krajowej, starać się będzie, aby nie zostać wciągniętą w nową wojnę.

Obywatelstwo honorowe Kielc dla ministra J. Becka.

WARSZAWA. Dn. 4-go bm. minister Józef Beck przyjął delegację m. Kielc w osobach prezydenta miasta Artwińskiego i dyrektora Izby Rzemieślniczej G. Axentowicza. Delegacja wręczyła p. ministrowi pięknie oprawny pergaminowy dyplom obywatelstwa honorowego miasta Kielc. Dyplom zawiera napis następującej treści:

„Rada miasta Kielc uchwałą z dn. 21.11.1934 roku nadaje Jaśnie Wielmożnemu Panu Józefowi Beckowi, ministrowi spraw zagranicznych Rzeczypospolitej Polskiej obywatelstwo honorowe miasta Kielc za Jego stanowczą i męską postawę w Genewie w obronie suwerenności i wielkości Rzeczypospolitej Polskiej”.

Wznowienie wykładów na wyższych uczelniach warszawskich.

WARSZAWA. Z dniem 8 bm. nastąpi wznowienie wykładów i zajęć na wyższych uczelniach. Studenti, którzy skorzystali z ostatniej prolongaty czesnego na podstawie nowego rozporządzenia Min. Oświaty, uiszczyć mają bezwarunkowo po wznowieniu zajęć pierwszą ratę.

W drugiej połowie stycznia otwarty będzie na uniwersytecie Józefa Piłsudskiego nowy gmach, mieszczący sale wykładowe, z których jedna pomieści może do 1.000 słuchaczy, pozostałe zaś około 1500.

Salę te będą przeznaczone na wykłady dla studentów wydziału prawnego i humanistycznego.

Trudno wybrać nowego akademika.

WARSZAWA. W dniu wczorajszym odbyło się w Warszawie posiedzenie Akademii Literatury, poświęcone wyborowi nowego akademika na fotelu osieroconym po ś. p. Piotrze Choynowskim.

Ponieważ dwukrotne głosowanie nie dało wymaganej większości głosów — wybór odroczono na miesiąc.

Polskie rokowania handlowe z Haiti.

WARSZAWA. Rada traktatowa przystąpiła do zbierania materiałów do rokowań handlowych z republiką Haiti. Polska ma zawrzeć z tem egzotycznym państwem umowę handlową. Haiti może stać się rynkiem zbytu dla naszych wyrobów włókienniczych i metalurgicznych.

Lindbergh osiedlił się w Anglii.

LONDYN. Lindbergh z małżonką i dzieckiem przybył samochodem do Cardiffu. Rodzina Lindberghów zamieszka w gościnie w majątku Lewellyn Morgana szwagra pała Lindberghowej.

Lindbergh oświadczył przedstawicielom prasy, że osiedla się w Anglii na czas dłuższy i prosi ludność okoliczną, aby nie czyniono hałasu dookoła jego pobytu w cichej miejscowości Llandough w Walji.

Komisja budżetowa Sejmu przystępuje do pracy.

WARSZAWA. — W piątek 10 b. m. komisja budżetowa Sejmu przystępuje do obrad nad preliminarzem budżetu na rok 1936-37. W dniu tym komisja rozpatrzy budżety Prezydenta Rzeczypospolitej, Sejmu i Senatu oraz Prezydium Rady Ministrów. W sobotę 11 b. m. komisja rozpatrzy budżet MSZ. W poniedziałek 13 b. m. na stole obrad komisji znajdzie się budżet emerytur i rent oraz budżet Najwyższej Izby Kontroli. We wtorek 14 b. m. komisja rozpatrzy budżet MSWojsk.

We wtorek odbędzie się pierwsze po feriach świątecznych posiedzenie Rady Ministrów.

O uchylenie kar za niewykupienie patentów.

WARSZAWA. Ze względu na trudności finansowe, zwłaszcza przedsiębiorstw handlowych, w miesiącu grudniu ub. roku Izba Przemysłowo-Handlowa w Warszawie zwróciła się do Ministerstwa Skarbu z prośbą o wydanie okólnika, polecającego władzom skarbowym zaniechanie wdrażania dochodzeń karnych w wypadkach, gdy świadectwo przemysłowe na rok 1936 zostało wykupione przez przedsiębiorstwo handlowe lub przemysłowe w terminie do dnia 15 b. m.

Proces morderców ministra Pierackiego.

WARSZAWA. W sprawie o zabójstwo min. Pierackiego kontynuował w sobotę swą mowę obrońca adw. Szlapek. Ponieważ dopuścił się on zniewagi prokuratora, insynuując mu zatajenie istotnych dla sprawy okoliczności, został po raz drugi skazany na grzywnę 300 złotych.

Po przemówieniu trzeciego obrońcy Paweńskiego sąd rozprawę przerywa do 9 b. m., gdyż w międzyczasie przypadają święta Bożego Narodzenia według starego stylu.

Litwa i Czechosłowacja muszą dać wyjaśnienia.

BUKARESZA. — Dziennik „Adwul” nawiązując do przemówienia prokuratora w procesie zabójców ministra Pierackiego twierdzi, że Litwa i Czechosłowacja zobowiązane są do dania natychmiast wyjaśnień w związku z czynami im zarzucanymi.

Hitlerowcy gdańscy zbezczeszili sztandar polski.

GDAŃSK. — W związku z zerwaniem chorągwi polskiej z mieszkania urzędnika komisariatu generalnego R. P. w Gdańsku w dn. 11 listopada ub. r. oraz wobec szeregu wypadków napadów na Polaków lub obywateli polskich na terenie wolnego miasta przez członków partii narodowo-socjalistycznej, zgłosili się u komisarza generalnego R. P. w Gdańsku ministra Papee radca senatu Hirschfeld, oraz sekretarz generalny stronnictwa narodowo-socjalistycznego w Gdańsku Marciani. Wyrazili oni ubolewanie spowodu zaszłych wypadków i oświadczyli, że winni zostali pociągnięci do surowej odpowiedzialności.

14 b. m. egzekucja Hauptmanna.

NOWY JORK. Obrońcy Hauptmanna otrzymali zawiadomienie, że egzekucja nastąpi w nocy na 14 stycznia. Obrońcy zamierzają złożyć jeszcze jedną prośbę o ułaskawienie do sądu w New Jersey.

Wszystkim, którzy okazali tak głębokie współczucie i wzięli udział w naszym nieszczęściu — w czasie choroby, pogrzebu oraz Mszy żałobnej, oddając ostatnią posługę naszej Ukochanej Zmarłej

Ś. p. JANINIE GROCHOWSKIEJ

składamy tą drogą najserdeczniejsze podziękowanie

MAŻ, DZIECI I RODZINA

Katastrofalne powodzie we Francji

PARYŻ. Z różnych stron Francji nadchodzą alarmujące wiadomości o powodziach i wylewach rzek, które przybrały w niektórych okolicach katastrofalny charakter. Wody zalały wiele dróg i torów kolejowych, m. in. została przerwana komunikacja kolejowa w Poitiers, gdzie dworzec kolejowy znajduje się pod wodą. Naskutek tego komunikacja na linii Paryż — Bordeaux odbywa się z przesłaniem. Niedaleko Aix les-Bains komunikacja została przerwana na linii Paryż — Modane wskutek oberwania się skały, co spowodowało wywołanie pociągu nad Loarę i Rodanem. W Ren-

nes, Nantes, Chatellroux, Caen, Saint La zare niektóre dzielnice stoją pod wodą. Położenie jest coraz groźniejsze, gdyż poziom wód na Loarze, Rodanie, Saonie, Sekwanie i Mozeli w dalszym ciągu się podnosi.

Dalszy przybór na Loarze grozi unie ruchomieniem kilku fabryk w Nantes. W porcie rzeczonym Trentemoult, gdzie mieszkają robotnicy z Nantes, niższe piętra domów już stoją pod wodą. Linja kolejowa Paryż — Nantes jest przecięta przez wezbrane fale rzeki w paru miejscach.

jechać do Austrii, gdzie miał wygłosić szereg odczytów, ujawniając sensacyjne rewelacje na temat stosunków w Niemczech.

Nowy pancernik niemiecki.

WILHELMSHAFEN. Pancernik „Admiral von Spee” powiększył szeregi niemieckiej marynarki wojennej. Wyporność 10 tys. ton. Jest on trzecim z serii krążowników „kieszonkowych”, których budowa była przewidziana przed 16 marca 1935 r., kiedy to Niemcy wypowiedziały klauzule wojskowe traktatu wersalskiego.

Dwaj lotnicy włoscy spłoneli żywcem.

RZYM. Według oficjalnego komunikatu włoskiego na froncie erytrejskim w rejonie Tembien i Makalle odbyła się działalność patroli wywiadowczych. Droga karawanowa między Socota lotnicy obrzucali bombami oddziały abisyńskie, posuwające się w stronę linii włoskich oraz obozowisko abisyńskie. W rejonie Cafta jeden z samolotów włoskich spalił się w powietrzu. Oficer — obserwator i podoficer — pilot ponieśli śmierć.

18-te dziecko robotnicy włoskiej.

MEDJOLAN. W Pallauza (nad Lago Maggiore) pewna robotnica fabryczna powiła przed kilkoma dniami osiemnaste dziecko. Kobieta ta liczy obecnie lat 38. Wszystkie jej dzieci żyją.

Marlena Dietrich ucieka z Ameryki.

HOLLYWOOD. Znakomita artystka filmowa Marlena Dietrich ma zamiar opuścić Stany Zjednoczone, ponieważ nie jest w stanie ponieść kosztów utrzymania 6-ciu osób, którym powierzyła ochronę swej córki.

Pierwszy list z pogrózkami w sprawie porwania córki artystka otrzymała dwa lata temu.

Zamordowany z wyroku „dintojry”.

WARSZAWA. Przed kilku tygodniami na ul. Krochmalnej w Warszawie został zastrzelony w tajemniczych okolicznościach były kasiarz, Lejzor Bichman. Dochodzenie ustaliło, że zabójstwa dokonano z wyroku t. zw. „dintojry”, w związku ze zlikwidowaniem przez policję bandy międzynarodowych złodziei, którzy po dokonaniu większej kradzieży kosztowności w jednym z państw ościennych przyjechali z łupem do Polski i tu zostali aresztowani. W wyniku dochodzenia policja aresztowała podejrzanego o współudział w zbrodni znanego włamywacza Anahowicza.

Pociąg spadł z mostu do rzeki

PARYŻ. W pobliżu Chatellrault (dep. Vienne) wydarzyła się w piątek popołudniu poważna katastrofa kolejowa.

Pociąg osobowy, nadchodzący z miejscowości Blanc, przejeżdżał przez most kolejowy nad rzeką Vienne, któ-

ra w ostatnich dniach silnie wezbrała. W chwili gdy lokomotywa znalazła się na moście, nastąpiło zawalenie mostu w środkowej jego części, a temsamem uszkodzenie toru na znacznej przestrzeni.

Lokomotywa przewróciła się, powodując wykojenie dwóch wagonów osobowych.

15 osób odniosło rany, w tem czterech bardzo ciężkie. W stanie beznadziejnym przewieziono je do szpitala.

Komunikacja na linii Blanc — Chatellrault jest całkowicie przerwana.

Przyznał się do współudziału w zbrodni marsylskiej.

WIEDEŃ. — Policja austriacka aresztowała w miejscowości Hartberg w Styrii pewnego Słoweńca, który miał się przyznać do uczestnictwa w spisku na życie króla Aleksandra. Nazywa on się Marjan Bajer. Wynurzenia swe poczynił on pod wpływem alkoholu w jednej z restauracji, twierdząc, jakoby był w najbliższym kontakcie z mordercami króla Aleksandra, udzielając im wydatnej pomocy. Bajer zaznaczył również, że żyje w ciągłej obawie przed policją jugosłowiańską. Po tych wynurzeniach usiłował Bajer pozbawić się życia przez wypicie trucizny, został jednak uratowany.

Policja wiedeńska poinformowała o wszystkim władze jugosłowiańskie.

Wypadek śpiączki na Polesiu.

Dep. Służby Zdrowia Min. Opleki Społecznej zanotował wypadek śpiączki na Polesiu.

Jest to choroba u nas rzadka i bardzo niebezpieczna.

W kilku wierszach.

— Dyrektorem departamentu ubezpieczeń społecznych w Min. Opleki Społecznej mianowany został dr. med. Tadeusz Dyboski, b. poseł na Sejm.

— Wczoraj podpisany został w Paryżu francusko-sowiecki układ handlowy. M. in. Sowiety zobowiązują się do płacenia gotówką za obstalunki, poczynione w przemyśle francuskim.

— W Rio de Janeiro (Brazylja) podjęto surowe zarządzenia policyjne celem udaremnienia wszelkiej łączności z b. posem sowieckim w Urugwaju Minkinem, który przybył tam na pokładzie okrętu „Massillia”.

— Córka b. premiera angielskiego Ishbel Mac Donald nabyła pensjonat pod nazwą „Stary plug” w Aylesbury (hr. Buckingham). Panna Mac Donald będzie sama prowadziła pensjonat z pomocą kilku osób z dawnej służby b. premiera.

— Prasa litewska donosi o dalszym rozszerzeniu się epidemii tyfusu plamistego na Litwie. Również w okolicy Lejpun skonstatowano liczne wypadki tej choroby, wobec czego założono baki dla chorych.

Willa w ogrodzie sucha, zdrowa, okolona świerkami
BEZ PODATKÓW.
4 pokoje z kuchnią. Taras, Hol.
Do sprzedania — **tanio na dogodnych warunkach.** Ewent. do wdzierżawienia
Tamże piękne parcele ogrodowe (17-letnie drzewka owocowe).
Wiadomość: **Lekarz-Dentysta MICHAŁ GREJNIEC w Częstochowie II Aleja 24.**

Kino „EDEN” Aleja 12

Chłuba amerykańskiej produkcji! Prestiżowe arcydzieło — o światowej sławie wytwórni „WARNER BROS”

PROMENADA — MIŁOŚCI —

Największa, najpiękniejsza i najbardziej melodyjna operetka o przeboga tej wystawie.

W rolach głównych: Dick Powell, Ruby Keller, Pat O'Brien. —

Nad program: Najświeższe aktualności. Grotoska. Dodatek Pata.

Uprorowadzony przez Gestapo.

ZURYCH. Pomiędzy Szwajcarią a Niemcami wynikł obecnie nowy konflikt powodu aresztowania na terytorjum Niemiec obywatela szwajcarskiego dra Vonwyla, który wedle wszelkiego prawdopodobieństwa został przez agentów Gestapo zwabiony na terytorjum niemieckie, a następnie aresztowany.

Dr. Vonwyl był swego czasu założycielem t. zw. frontu narodowego w Szwajcarii, pracując poprzednio przez dwa lata w Niemczech, gdzie uchodził za zagorzałego hitlerowca. Poróżniony się wkrótce potem z partią powrócił z Niemiec do swego rodzinnego miasta Lucerny i na terenie Szwajcarii rozwinął energiczną propagandę przeciwko hitleryzmowi. Zamierzał on wy-

Kino „LUNA”

Reprezentacyjny Kino - Teatr w Częstochowie.

wyświetla tylko przez krótki czas pierwszą polską operetkę filmową zaktionowaną na szeroką skalę europejską p.

„MANEWRY MIŁOŚNE”

W rolach głównych: Sławy polskiego ekranu: Mankiewiczówna, Loda Halama, Zimińska, Zabczyńska, Sielański, Aston, Sempoliński, Bogucki.

Tak pięknego filmu polskiego jeszcze nie było — orzekła krytyka.

Początek o 5.15, w sobotę o 4, w niedzielę o 3. Ostatni seans o g. 9.30 w.

Bilety ulgowe, bezpłatne nieważne!

KRONIKA.

KALENDARZYN

Sroda 8 stycznia. Seweryna Op., Juliana M. Wachód słońca o g. 7.43. Zachód o g. 15.41

Nocne dyżury aptek.

W nocy z wtorku na środę: Nowy Rynek, Aleja Wolności.

W nocy z środy na czwartek: Stary Rynek, Siedmiu Kamienie.

Nowy komendant placu w Częstochowie. W tych dniach komendantem placu w Częstochowie na miejsce ppłk. Kaszy, mianowanego dowódcą 9 pp. Legjonów, mianowany został mjr. Wacław Sosnkowski z 8 p. p. Legjonów w Lublinie.

Nowomianowany komendant placu w tych dniach obejmie urządowanie.

Z Magistratu. W ubiegłą sobotę naczelnik miejskiego wydziału oświaty i kultury Stala rozpoczął 2-tygodniowy urlop wypoczynkowy.

Przed przywróceniem historycznego herbu m. Częstochowy. Na porządku dziennym jednego z najbliższych posiedzeń Zarządu miejskiego znajdzie się sprawa przywrócenia historycznego herbu m. Częstochowy, pochodzącego z XVI w. i pod względem artystycznym nieskończenie przewyższającego obecnie używany herb, który sporządzony został w r. 1909 z polecenia władz rosyjskich.

Historyczny herb przedstawia miejski mur obronny z gotyckimi blankami. Z jednej strony muru widnieje majestatycznie nasróżony lew, z drugiej orzeł z rozpostartymi do lotu skrzydłami.

Należy spodziewać się, że sprawa ta natrafi na pełne zrozumienie ze strony kolegium Zarządu miejskiego i że restytucja starożytnego herbu jest kwestią najbliższej przyszłości.

Wieżenie częstochowskie po amnestji. W ciągu ostatnich dwóch dni przedświątecznych dzięki amnestji mury więzienia na Zawodziu opuściło 157 osób, lecz nawet i po amnestji więzienie nie może narzekać na wyludnienie, gdyż pozostało w nim 323 osób. Według przybliżonych obliczeń, więzienie dopiero za jakiś rok powróci do stanu przedamnestyjnego.

Baczność, rocznik 1915! Od dnia 1 do 15 stycznia b. r. w referacie wojskowym Zarządu Miejskiego, oficyna II-gie piętro, będzie wyłożony do przeglądu przez zainteresowanych w godzinach urzędowych od 8.30 do 13 ej spis poborowych rocznika 1915.

W okresie powyższym, każdemu pominiętemu w spisie oraz mylnie lub niewłaściwie wpisanemu, przysługuje prawo reklamacji, t.j. żądania uzupełnienia lub sprostowania spisu, które zgłosić należy pisemnie lub ustnie w referacie wojskowym.

Nowe znaczki pocztowe dopuszczone do obrotu. Ministerstwo Poczty i Telegrafów zdecydowało dopuścić do obrotu z dniem 15 stycznia br. 3 znaczki pocztowe z nowej serii znaczków widokowych. Od połowy miesiąca sprzedawane będą znaczki wartości 45 gr. z widokiem zamku w Podhorcach, znaczki wartości 55 gr. przedstawiające gmach biblioteki Raczyńskich w Poznaniu i znaczek 1 zł. z widokiem katedry w Wilnie.

Stan bezrobocia. Podług danych biur pośrednictwa pracy Funduszu Bezrobocia sprawozdanie z rynku pracy wykazuje w całym kraju na 1 bm. ogółem 393,644 bezrobotnych, czyli o 44,424 więcej, niż w poprzedniej połowie miesiąca.

Stan ten jednak wykazuje w stosunku do danych na jdz. 31 grudnia 1934 roku spadek bezrobocia w Polsce o 35,475 bezrobotnych.

6-cio klasowa koedukacyjna prywatna Szkoła Powszechna oraz Przedszkole

St. Ligezówny Al. Kościuszki 8 tel. 11-86
w Częstochowie

przyjmuje zapisy dzieci do wszystkich klas
na II półrocze 1935/36 r.

Kancelaria czynna codziennie od godz. 9 do 15.

Pomoc doraźna dla bezrobotnych.

Biuro główne Funduszu Pracy wydało ostatnio okólnik, ustalający zasady prowadzenia akcji pomocy doraźnej. Pomoc ta, udzielana w postaci środków żywnościowych oraz zasiłków pieniężnych osobom, pozbawionym pracy i nieposiadającym żadnych środków utrzymania—podlega, jak wiadomo, konieczności odpracowania, albo w trakcie jej udzielania, albo też po jej otrzymaniu.

Akcję pomocy doraźnej prowadzi bezpośrednio, lub za pośrednictwem organizacji społecznych wojewódzkie biura Funduszu Pracy.

Z pomocy doraźnej Funduszu Pracy mogą korzystać bezrobotni, zarejestrowani w biurach pośrednictwa pracy i pozostający w ich ewidencji, którzy m. in. utrzymywali się wyłącznie z wykonywanej pracy najmniej, zamieszkują stale w miejscowości, objętej akcją pomocy nie pobierają zasiłków ustawowych z Funduszu Pracy, lub Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, względnie zasiłki te całkowicie wyczerpali oraz nie pobierają renty,

emerytury i nie posiadają majątku, ani też żadnych innych środków utrzymania.

Rozdział artykułów i produktów odbywa się przez wydawanie deputatów żywnościowych na podstawie numerowanych i datowanych talonów, realizowanych przez miejscowe spółdzielnie spożywcze, własne magazyny komitetów lokalnych Funduszu Pracy, bądź też, jeżeli idzie o strawę gorącą, przez organizację i instytucje społeczne, prowadzące akcję pomocy doraźnej.

Dzieci bezrobotnych w wieku przedszkolnym i szkolnym kosztują dożywiania przedpołudniowego w przedszkolach, dziecińcach, ochronkach, kolonjach, półkolonjach, w szkołach powszechnych i zawodowych.

Akcja pomocy doraźnej prowadzona jest w zasadzie w okresie zimowym od 1.XI do 31.III. W uzasadnionych wypadkach akcja pomocy doraźnej może być przedłużona w poszczególnych miejscowościach na dalsze miesiące.

Sensacyjny proces polityczny.

W środę 8 bm. na wokandzie Sądu Okręgowego znalazł się sprawa 32-letniego Józefa Ziółkowskiego, oskarżonego o to, że w czerwcu 1935 r. nakłonił Władysława Raka do pozbawienia życia robotnika fabryki „Częstochowlanka” 22-letniego Konstantego Sulimskiego.

Tragiczne to wydarzenie, stanowiące punkt wyjścia jutrzejszej rozprawy sądowej rozegrało się w dniu 22 czerwca o godz. 6 rano na Ostatnim Groszu. Sulimski w chwili, gdy siedział do pracy, został skrytobójczo ugodzony 5 kulami. Ze słabymi oznakami życia został on podniesiony na ulicy i przewieziony do szpitala N. Panny Marii i przed śmiercią zdążył złożyć zeznanie, obciążające Raka i Ziółkowskiego.

W świetle dochodzenia okazało się, że tragicznie zmarły Sulimski w swoim czasie był badany przez sędziego śledczego w sprawie Ziółkowskiego, oskarżonego o należenie do Komunistycznej Partii Polski i zbieranie składek na Mopru, i zeznał na niekorzyść oskarżonego, który jednakże do dnia zabójstwa Sulimskiego pozostawał na wolności.

Władysław Rak był aktywnym człon-

kiem podmiejskiego komitetu KPP. i członkiem komitetu dzielnicowego Mopru (Międzynarodowa organizacja pomocy ofiarom rewolucji), skarbnikiem zaś tegoż komitetu dzielnicowego Mopru był Ziółkowski.

Rak po dokonaniu zabójstwa Sulimskiego zbiegł w niewiadomym kierunku. Co dotyczy Ziółkowskiego, to nie przyznał się on do winy, energicznie odzygnął się do jakiegokolwiek udziału w krwawej zbrodni.

Sąd Okręgowy w dniu tym rozpoznał będzie dwie sprawy Ziółkowskiego. W pierwszej sprawie odpowiada sam tylko Ziółkowski, oskarżony o podżeganie do zabójstwa. W drugiej zaś na ławie oskarżonych zasiądą Ziółkowski oraz 33-letni Władysław Adamczyk, 36-letni Józef Adamczyk, 28-letni Jan Siewierski i 48-letni Bronisław Mojsa, oskarżeni o nałożenie do KPP, i utworzenie na terenie fabryki „Częstochowlanka” komórki Mopru.

Obydwie sprawy zapowiadają się bardzo ciekawie. Oskarżonego Ziółkowskiego broni mec. Ghołdyk.

Szczegóły zniżki osobowej taryfy kolejowej.

Jedną z głównych inowacji wprowadzonych w nowej taryfie kolejowej jest skasowanie podziału taryf na normalne i podmiejskie. Przyjęcie poziomu taryf podmiejskich, jako nowego poziomu taryfy osobowej normalnej usunęło upośledzenie ruchu pomiędzy mniejszymi osadami, który odbywał się według taryfy droższej od taryfy ruchu podmiejskiego. Obniżone zostały również opłaty taryfy pośpiesznej. Skalkulowanie ich od obniżonej taryfy normalnej (dotąd podmiejskiej) spowodowało ogólne potanie taryf pośpiesznych dla odległości do 200 kilometrów.

Radykalne zmiany wprowadza nowa taryfa w ruchu podmiejskim za bileta-

mi na przejazdy wielokrotne. Ruch ten obejmuje około 45 proc. wszystkich podróży i 20 proc. wszystkich kilometrów podróży, dając ledwie 5,5 proc. wpływu. Nowa taryfa kolejowa wprowadza w miejsce kilkunastu — tylko trzy rodzaje biletów wielokrotnych, z czego dwa ogólnie dostępne: bilet miesięczny i tygodniowy i trzeci bilet miesięczny szkolny.

Bilet tygodniowy kosztuje obecnie tyle, co dotychczas najtańszy bilet tygodniowy ulgowy, t. j. robotniczy podmiejski, a bilet miesięczny o 1/3 taniej niż dotychczasowy bilet tego rodzaju. Bilety te stosowane być mogą do przejazdu na wszystkich pociągach osobowych w klasie 2-iej lub 3-iej i wydawane są na odległości nie przekraczającej 100 km.

W zakresie ulg indywidualnych grupowych nowa taryfa nie wprowadza większych zmian, natomiast dokonano wielu udoskonaleń, uproszczeń i ułatwień. Opłaty za bilety dla młodzieży szkolnej, inwalidów, urzędników, robotników i wojska, nie zostały obniżone.

Jako trwałe ulgi wchodzi do nowej taryfy: bilety abonamentowe na 10 przejazdów pośpiesznych na odległość powyżej 100 km, w cenie 6 przejazdów

osobowych, przejazdy grup pielgrzymów do Częstochowy, Kalwarii lub Ostrej Bramy, przejazdy za biletami powrotnymi wycieczkowymi w dwóch od mianach, na niedzielę i święta oraz na 10-dniowe urlopy, przejazdy powtarzające z uzdrowisk, przejazdy wycieczek zagranicznych itp.

Potaniały ponadto bilety narciarskie i wprowadzone zostały specjalne bilety powrotne zimowe z większych miast do terenów narciarskich.

Łącznie z serwitutami nowa taryfa stosuje około 60 ulg różnego rodzaju.

Naogół, według przybliżonych obliczeń zarządu kolei, na 100 osób, jadących pociągami będzie około 40 za jednorazowymi biletami normalnymi, 45 za okresowymi (miesięcznymi, tygodniowymi) i 15 za ulgowymi (jednorazowymi, grupowymi).

Jak widać z tego rewizja taryfy poszła w kierunku obniżenia opłat taryfowych dla wszystkich, w miejsce pogłębiania poszczególnych serwitutów.

Spadek kosztów utrzymania w Częstochowie. W ub. sobotę w inspektoracie pracy pod przewodnictwem inspektora pracy inż. Wasilewskiego odbyło się miesięczne posiedzenie komisji cennikowej do badania zmian kosztów utrzymania. Komisja ustaliła, że w ub. miesiącu gradient koszt utrzymania rodziny robotniczej, złożonej z 4-ech osób wynosił zł. 3.73 dziennie, czyli o 8 gr. dziennie mniej niż w miesiącu poprzednim. Do potaniaenia kosztów utrzymania przyczynił się spadek cen mięsa i pieczywa.

Żałamanie w handlu pomarańczami. Na rynku pomarańczowym w Polsce nastąpiło nieoczekiwane żałamanie się koniunktury. Do kraju sprowadzono wielki ilość pomarańczy z Hiszpanii i Palestyny, na które wobec spadku konsumpcji brak nabywców. Pomarańcze, które w roku ubiegłym poraż pierwszy od wielu lat pojawiły się w kraju w dużej ilości i były rozchwytywane, obecnie straciły na atrakcyjności. W całym kraju ujawnił się spadek popytu na pomarańcze, a wślad za tem spadek cen.

W detalu ceny pomarańczy w Częstochowie 1 zł. 30 za kilo, w innych zaś miastach — 1 zł. 20 gr.

Ze Związku Pań Domu. W dzisiejszą środę o godz. 17 w lokalu Związku przy ul. Kilińskiego 13 odbędzie się plenarne zebranie członkiń, po którym nastąpi bezpłatny pokaz smażenia chrustu, czytanie pism oraz herbatka towarzysząca.

Sekretariat przyjmuje zapisy na kurs czytania i pisania dla służby domowej, w myśl aktualnego hasła zwalczania analfabetyzmu.

Amnestja dotyczy również kar administracyjnych. Ogłoszona przed trzema dniami ustawa amnestyjna dotyczy również orzeczeń i kar wyznaczonych w postępowaniu administracyjnym.

Jak wyjaśniło w specjalnym okólniku Min. Spr. Wewnętrznych, podjęcie władz administracyjnych podciągać należy również i władze komunalne — dobrodziejstwo zaś ustawy rozciąga się na wszystkie wykroczenia administracyjne, dokonane przed 11 listopada ub. r., choćby karę wymierzono po tym terminie.

Ustawą amnestyjną nieobjęte są tylko wykroczenia z art. 48 prawa o bronii, jak również z art. 58 i 59 prawa o wykroczeniach.

Kawior podróże o 100 proc. — W związku z wygaśnięciem umowy handlowej polsko-sowieckiej cena kawioru na polskim rynku wzrosła o 100 proc.

W związku ze stosowaniem ulg w podatku lokalowym od przedsiębiorstw rzemieślniczych, powstały wątpliwości przy ich zastosowaniu, spowodowanego różnego komentowania przepisów przez właścicieli domów. Dotyczy to przede wszystkim tych zakładów rzemieślniczych, które wykupują podwójne patenty przemysłowe i handlowe. W sprawie tej organizacja rzemieślnicza zwróciła się do izby rzemieślniczej która skolei zwróciła się do władz o wydanie rozporządzenia, usuwającego wątpliwości. Dotyczy to również samego wymiaru podatku od lokali, od którego zakłady przemysłowe są wolne, a handlowe nie.

...a w kinie „LUNA” film „MANEWRY MIŁOSNE” bije rekordy!!!

PRZEPRASZAMY

wszystkich tych Sz. Państwa, którzy w ubiegłą niedzielę i poniedziałek odeszli od kasy bez biletów, nie mogąc się dostać na wspaniały polski film „MANEWRY MIŁOSNE” oraz PROSIMY o łaskawe wcześniejsze zaopatrzenie się w bilety wejścia.

że „MANEWRY MIŁOSNE” będą wyświetlane jeszcze tylko dwa dni. Anonsujemy nasz drugi przebój 1936 roku „MAŁA MATECZKA” — z niezrównanym w spódnicy z Franciszką GAŁ. Szczegóły w naszych dalszych ogłoszeniach i afiszach. Dyrekcja Kina „LUNA” w Częstochowie.

**Koniec feryj zimowych w szko-
łach.** Zimowe ferie szkolne w szkołach
powszechnych i średnich kończą się w
bieżącym tygodniu. W piątek 10 b. m.
wzniesione będą w szkołach normalne
lekcje.

**Okres leczenia w Ubezpieczal-
niach Społecznych.** W związku z roz-
poczęciem roku wyjaśnić należy kwe-
stje okresu leczenia w Ubezpieczalniach
Społecznych.

Pomoc lecznicza przysługuje ubez-
pieczonym przez 26 tygodni a człon-
kom rodziny ubezpieczonych przez 13
tygodni w roku kalendarzowym.
Ubezpieczeni więc i członkowie ich
rodzin, którzy wykorzystali w 1935 ro-
ku okres leczenia nabyli z dniem 1-go
stycznia 1936 r. ponowne prawo do
pomocy leczniczej.

**Występy rzekomego abisyńczy-
ka.** Onegdaj liczni przechodnie w dziel-
nicy staromiejskiej mieli niebylejaką
sensację. Oto w pewnej chwili z bram-
y domu przy ul. Garnarskiej wyszedł
młody mężczyzna w dziwnym stro-
ju. Miał on na sobie biały płaszcz,
dość niezdarnie uszyty z kilku przeście-
rań, na głowie zaś biały zawój.

Miary sensacji dopełniło to, że mło-
dzień zaczął z przechodniami roz-
mawiać w jakimś niezrozumiałym w
pierwszej chwili języku. Lecz wystar-
czyło trochę osłuchać się z dźwiękami
dziwacznej mowy, w której co chwilę
powtarzały się słowa Addis - Abeba,
Makkale, Haile Selasie i t.d., aby dojść
do niechybnego wniosku, że młodzie-
niec udaje, iż mówi po „abisyńsku”.

Jak się okazało, tym rzekomym a-
bisyńczykiem był umysłowo chory S.
Gabler. Kres dalszym jego popisom po-
łożyła rodzina, która zabrała go do
mieszkania.

Bez palta wyszedł z więzienia.
Amnestjonowani więźniowie, nie tracąc
cennego czasu, przystąpili już do pracy
i ofiarą tej niewczesnej aktywności w
ubiegłą sobotę w południe omal nie
padł ofiarą pracownika miejscowej elek-
trowni p. Kowalski.

Pan K. w porze obiadowej przyszedł
do jadalni Sióstr Tercjanek, znajdu-
jącej się w pobliżu szkoły powszechnej
przy ulicy Narutowicza. Lecz zaledwie
siadł on do obiadu, do jadalni szyb-
ko wszedł jakiś nieznany młody osobnik
„ubrany do figury” i błyskawicznie por-
wał z wieszadła palto p. K. poczem
wybiegł na ulicę i zaczął uciekać w je-
lenich susach.

Na alarm, wszczęty przez poszkodo-
wanego, zaczęto gonić uciekającego.
Wreszcie został on ujęty w bramie w
chwili, gdy wkładał na siebie skradzio-
we ubranie.

Obwieszczenie Nr. 549-33.

Komornik Sądu Grodzkiego w Czę-
stochowie IV rewiru Stefan Stodółkiewicz,
zamieszkały w Częstochowie przy ulicy N.
Panny Marji Nr. 55, w myśl art. 1148 i 1149
U.R.C. niniejszem obwieszcza, że w dniu
26 marca 1936 roku, o godzinie 10 rano w
sali posiedzeń Piotrkowskiego Sądu Okrę-
gowego Wydział Zamiejscowy w Czę-
stochowie, na pokrycie należności Skarbu
Państwa, odbędzie się sprzedaż przez licy-
tację publiczną nieruchomości miejskiej,
położonej w Częstochowie, pomiędzy
przedmieszciami Kucelinem a Dębem, skła-
dającej się z części działek ziemiornej
o przestrzeni około 2 1/2 morgów — bez
budynków.

Nieruchomość powyższa:

- we wspólnym z osobami obcymi,
dzierżawnym lub zastawnym posiadaniu
nie znajduje się,
- posiada urządzoną księgę hipoteczną
(R.N. 1907) w Wydziale Hipotecznym Sądu
Grodzkiego w Częstochowie,
- stanowi własność Barbary Prostack,
dawniej Kacpra Janicy,
- obciążona jest długiem hipotecznym
w kwocie 4.400 złotych z proc. i kosztami,
oraz innymi ograniczeniami i ostrzeżeniami,
szczegółowo w działach III i IV poda-
niami.

Licytacja rozpocznie się od sumy sza-
cunkowej 2792 zł. 82 gr.

Biorący udział w licytacji, winni złożyć
kaucję w wysokości 10 proc. od sumy sza-
cunkowej.

Akta w sprawie powyższej sprzedaży
znajdują się w kancelarii Wydziału Cywil-
nego Sądu Okręgowego w Piotrkowie
Wydział Zamiejscowy w Częstochowie.

Komornik St. Stodółkiewicz.

6-cio kl. Pryw. Koeduk. Szkoła Powszechna Z. Wigurskiej - Folfasińskiej

ul. Staszica 10.

przyjmuje zapisy nowowstępujących na II półrocze do wszystkich
klas oraz PRZEDSZKOLA

Kancelarja czynna w godz. od 10—12-ej i od 16—18-ej codziennie
za wyjątkiem niedziel i świąt. — Telefon 16 12.

Zuchwały napad rabunkowy pod Częstochową.

Zuchwałego napadu rabunkowego do-
konano onegdaj około godz. 3 w nocy
na szosie pomiędzy wsiami: Kamyk —
Łobodno.

Na zdążających do Łobodna dwóch
handlarzy z Kamyka: Mordkę Niewiem i
Łokę Kawę napadło 4 osobników, z któ-
rych jeden uzbrojony był w rewolwer.

Bandyci steroryzowali obu handlarzy
i pod groźbą zabójstwa zażądali wydania
im wszystkich posiadanych przez kup-
ców pieniędzy. W obawie o swe życie
napadnięci zastosowali się do żądania
oprzyśków i wydali im: Niewiem 71 zł.,
Kawa zaś — 97 zł.

Po dokonaniu rabunku sprawcy zbie-

ne przed chwilą palto. Ujęty jednak
złodziejasek tak wymownie prosił o
wybaczenie, mówiąc że poprzedniego
dnia wyszedł z więzienia, bez żadnego
ciepłego przyodziewku, że darowano mu
i puszczono go wolno.

**Dodatek wyrównawczy dla pra-
cowników samorządowych.** Na kon-
ferencji w Min. Spraw Wewnętrznych w
sprawie nowych ustaw, dotyczących pra-
cowników samorządowych, delegatów
centralnych zrzeszeń samorządowych i
związków pracowników samorządowych
poinformowano, że obecna wysokość u-
posażenia pracowników samorządowych
będzie w całej rozciągłości utrzymana.
Pracownicy mianowani jako publicznie
prawni, będą zaszerzegowani do najbliż-
szej grupy uposażenia, wynikającej z no-
wej ustawy uposażeniowej podług norm
przed 1 grudnia r. z., różnicę zaś otrzy-
mają w postaci dodatku wyrównawczego,
przytem tak obliczona wysokość uposa-
żenia w stosunku do tych pracowników
będzie zmniejszona o kwotę specjelne-
go podatku od wynagrodzeń publicznych
jedynie na okres obowiązywania tego
podatku; wynagrodzenia pracowników
prywatno-prawnych będą regulowały u-
mowy, przytem zmniejszenie tych wy-
nagrodzeń będzie dopuszczalne jedynie
za ustawowem wymowieniem.

**Podatek lokalowy i czynsze sub-
lokatorskie.** Władze skarbowe przy-
stąpiły do przygotowania materiału na
podstawie którego dokonywany będzie
tegoroczny wymiar podatku. Zachodzi
konieczność sprawdzenia wszystkich
czynszów mieszkaniowych, płaconych
faktycznie przez lokatorów. Nowy po-
datek będzie wymierzony od rzeczy-
wiście płaconego komornego a nie od
teoretycznego. Właściciele domów bę-
dą wezwani do złożenia wykażów kom-
ornego. Poza tem każdy lokator bę-
dzie miał możność w razie omyłki żą-
dać dokonania poprawki w wymiarze.

Rozporządzenia wykonawcze w tych
sprawach jeszcze się nie ukazały.

×

Czynsz płacony przez sublokatorów
ulega niżce, gdy całe mieszkanie ko-
rzysta ze niżki komornego. Jest to
niezależne od tego, czy lokator dostar-
cza sublokatorowi urządzenia domowe
go czy nie. Wynagrodzenie za takie
świadczenia jak opał, światło, telefon
i usługa, niżce nie ulegają. Wynika
to z art. 9 p. 2 ustawy o ochronie lo-
katorów.

Kalendarzyk łowiecki na luty.
Na zasadzie przepisów łowieckich, obo-
wizujących na obszarze całego kraju

gli, przyczem: osobnik uzbrojony w re-
wolwer, poturbował dotkliwie Niewiem.

Poszkodowani powrócili do wioski i
zameldowali o napadzie policji, która
wdrożyła energiczne dochodzenie uwień-
czone ujęciem jednego z bandytów, któ-
rym okazał się karany już za różne prze-
stępstwa niejaki Jan Kajdana, bez sta-
łego miejsca zamieszkania. Kajdanę
przewieziono do Częstochowy i przeka-
zano sędziemu śledczemu Boguckiemu,
który polecił osadzić go w więzieniu.

Jak się dowiadujemy, częstochowski
wydział śledczy znajduje się już na
tropie pozostałych sprawców napadu,
których ujęcia spodziewać się należy w
najbliższych godzinach.

(oprócz województwa śląskiego), w lutym
przypada czas ochrony na następującą
zwierzynę i ptactwo: Łosie byki, łosie
samice i cielęta, jelenie-byki, daniela
rogacze, jelenie i daniela-łanie i cielęta
(oprócz województw poznańskiego i po-
morskiego), sarny kozły, sarny-kozy i
kozłeta (oprócz woj. poznańskiego i po-
morskiego), niedźwiedzie, niedźwiedzice
z małemi, żbiki, norki, borsuki, zajace-
szaraki, zajęce bielaki (od 15 lutego),
głuszce koguty, głuszce kury, cietrzewie
kury, jarząbki, pardwy, bażanty kury, ku-
ropatwy, przepiórki, dzikie indyki-samice,
dzikie kaczki samice i młode oraz
inne ptactwo wodne i błotne, czarne
bociany, drobie, drobie-kamionki (stre-
pety), dzikie gołębie, drozdy, kwiczoły,
paszkoty, pułchacz (oprócz woj. wileń-
skiego), ptaki krukowate i drapieżne z
wyjątkiem jastrzębi gołębiarzy, krogul-
ców, wron i srok, żubry, bobry, kozlice
i świstaki.

Krew na zabawie.

Krwawo zakończyła się zabawa, u-
rządzona w ub. niedzielę we wsi Pod
łęże Szlacheckie (gm. Przysajni).

Około godz. 3-ej w nocy, gdy zaba-
wa miała się już ku końcowi, wynikła
sprzeczka pomiędzy niejakim Jedra-
kiem ze wsi Borlocha a mieszkańcem
Podłęży 26-letnim Stanisławem Kuchar-
czykiem. Sprzeczka przerodziła się ry-
chło w bójkę.

W pewnej chwili w ręku Jedraka
błysnął nóż, a po kilku sekundach roz-
legł się rozpaczliwy krzyk Kucharczyka
który ugodzony przez przeciwnika no-
żem w okolicę kregostupa zachwiał
się i runął na ziemię, tracąc przy-
tomność.

Ofiarę nożowej rozprawy przewie-
ziono do szpitala Najsw. Marji Panny
w Częstochowie. Stan Kucharczyka
jest groźny. Sprawca krwawego czynu
został aresztowany.

Mąż okradł żonę. P. Jadwiga Słom-
czyńska zam. przy ul. Sobieskiego 8 za-
meldowała, że mąż jej Słomczyński
Henryk, z którym nie żyje w wspólno-
ści małżeńskiej skradł jej z mieszkania
palto wart. 65 złotych.

Grozi zabójstwem. P. Wojciech
Bucz (ul. Jadwigi 37/39) zameldował
policji, że sąsiad jego, Jan Kistela, gro-
zi mu zabójstwem.

Kradzież. Kradzieży 4 zł. gotówką
na szkodę Arona Rotbarda, dokonał
Fajerman Moszek-Bahnysz, zam. przy
ulicy Mostowej Nr. 11.

Odebrać można. W II komisarja-
cie P. P. znajduje się do odebrania
plecak, kilka sztuk świec, oraz torebka
śmierdząca konopianego.

— W III-im komisariacie P. P. znaj-
dują się do odebrania: bagażnik rowero-
wy, 2 pompki, kierownik, 2 obręcze, 2
dętki i lampka.

Ujęcie rabusia. Policja ustaliła, że
sprawcami kradzieży torebki wraz z go-
tówką p. Helenie Walontkiewicz są no-
towani niejednokrotnie w kartotekach
wydziału śledczego bracia Karol i Ta-
deusz Zalescy, zam. przy ul. Mirow-
skiej 80. Oba zatrzymano. Poza tem u-
stalono, że Karol Zaleski skradł p. Mar-
cinowi Prynce gotówkę z kieszeni.

Słowo sportowe KOSZYKÓWKA I SIATKÓWKA

Wawel — Victoria i WKS. 27 p. p.

W ub. niedzielę odbyły się zawody
gier sportowych Wawelu z Krakowa prze-
ciw miejscowej Victorii i WKS. 27 p.p.
przyczem WKS. 27 p.p. przyczem WKS.
27 p. p. rozegrał mecz siatkówki z wy-
nikiem 2:0 dla Wawelu i pierwszą poło-
wę koszykówki z wynikiem 14:9 dla Wa-
welu, a Victoria przegrała mecz siatków-
ki w stosunku 2:1, wygrała natomiast
mecz koszykówki (w drugiej połowie)
w stosunku 20:19.

Bardzo emocjonująco wypadł mecz ko-
szykówki, w którym WKS. 27 p. p., dru-
żyna Wawelu, dobrze wyszkolonej, prze-
ciwstawiał grę ambitną, która nie pokryła
umiejętności Wawelu, to też WKS. 27 p.p.
spotkanie przegrał nieznacznie 14:9. —
Druga połowa tegoż meczu, w której
przeciwnikiem Wawelu była Victoria wy-
padła dla Częstochowy lepiej. Victoria
zaskoczyła swą grą Wawel i po szeregu
obustronnych ataków Victoria wygrała
w stosunku 20:19. Ogólny wynik 33:29
dla Wawelu.

Spotkanie niedzielne było doskonałą
imprezą za co się należy uznanie dla
kierownictwa WKS. 27 pp. i KOS. Vic-
toria, które podjęło się sprowadzenia
tak poważnego zespołu jak Wawel z
Krakowa, kilkukrotnego finalistę w mi-
strzostwach Polski i dwukrotnego mi-
strza Krakowa.

Kto wygrał na loterii?

Onegdaj, w 1 ym dniu ciągnięcia
4-ej klasy 34 Loterii Państwowej głów-
ne wygrane padły na następujące numery:

I.
30.000 zł. na nr: 60836.
20.000 zł. na nr. 118374.
10.000 na n-ry: 8231 35762 186370
5.000 na n-ry. 489 76191 95438
100961 124063 154607 177539.
2.000 na n-ry. 7467 16217 18402
37304 45619 55461 64050 66641 68730
99200 103553 120210 121812 131284
134154 149215 161525 162562 178217.

II.
1000.000 zł. na nr: 123694.
50.000 zł. na nr: 125977.
30.000 zł. na n r: 184277.
10.000 na n-ry: 48791 61730 122440
5.000 zł. na n-ry: 56016 66473 75837
77026 79434 171403 188553 190106
2.000 zł. na nry: 10545 20705 57725
60492 68525 68838 82866 84041 85164
90716 95004 106235 118527 127421
139409 147547 149415 153111 161069
161409 165826 172797 175975 189529
193185.

1.000 zł. na nry: 3744 5123 7747
8863 9026 11070 16360 27470 33823
35951 40923 45450 48259 51348 51618
54904 55953 58188 59011 62723 64804
69984 73015 86798 98462 105067 106674
114108 116451 135157 136771 147643.

Czy pójdziemy śladem Ciechocinka?

Oamiast balów — pomoc naj-
biedniejszym.

Przedstawiciele ciechocińskich orga-
nizacji, zgromadzeni z inicjatywy miej-
scowego proboszcza ks. kan. Asta, na
zebraniu uchwalili następującą rezolucję:
„Przedstawiciele ciechocińskich orga-
nizacji, mając na względzie ogólnie
ciężką sytuację materialną społeczeń-
stwa, wśród którego są całe rzesze bez-
robotnych, a stąd i wiele rodzin w
skrajnej nędzy, żeby nie rozgoryczać
zgłodniałych, którzy z zawzięcią patrzą
na tych, co w karnawale bawią się na
balach — uchwalają jednomyślnie nie
urządzać w Ciechocinku balów w kar-
nawale 1936 r. Jednocześnie postanu-
wiają zebrani szukać wspólnie fundu-
szów na wydajną akcję w celu przyścia
z pomocą organizacjom o charakterze
charytatywnym”.

Egzaminy wstępne rozpoczyna dnia
10 stycznia r. b.

Gimnazjum Społeczne ul. Sowińskiego 36.

SŁOWO KOBIECE.



B 25241

B 28201



K 28244

K 28255



B 28202

B 28243

Wytworna bluzka nadaje się zarówno do teatru, na koncerty jak i na przyjęcia...

Bluzka zdobyła w dziedzinie mody prawo obywatelstwa. Stanowi ona nie tylko uzupełnienie sportowego kostiumu za dnia, ale zastępuje z powodzeniem suknię popołudniową i wieczorową. Bluzki „wieczorowe” nosi się podczas partii bridge’a, w teatrze, na wizycie: są one twarzowe i młodociane.

28241. Elegancka bluzka kamizelkowa z tafty w pastylowym odcieniu. Suto marszczone rękawy, ryska dookoła szyi.

28201. Bluzka wieczorowa z szerokimi rękawami, które u góry są zmarszczone. Jako przybranie plisowane ryszki.

28244. Wytworny kostium wieczorowy z czarnego Crepe Satin lub z aksamitu. Uzupełnia go tuiowa bluzka z powiewnym kołnierzem, jak na rysunku na lewo.

28255. Suknia wieczorowa złożona z czarnej aksamitnej spódnicy i bia-

łej jedwabnej bluzki. Wycięcie i pasek bluzki stebnowane na miękkiej podszwewce.

28202. Kasak z czerwonego lub kolorowego aksamitu obramowany futrem, które biegnie dookoła głębokiego dekoltu w tyle i przechodzi sprzodu pod szyję. Rękawy również obramowane futrem.

28165. Młodociana bluzka taftowa. Twarzowy żabot i szerokie rękawy.

28274. Na bluzkę wieczorową wkłada się elegancką pelerynkę z futra, aksamitu, lub też z imitacji futra.

28243. Oryginalna bluzka taftowa o twarzowych rękawach, drapowanych u góry. Sprzodu wąskie plisy z tej samej materii, ułożone w zęby.

MODA.

Karnawałowa moda.

Karnawał tego roku lśni od błyszczących taft, od welurów, welwetów i lam.

Suknie są przeważnie jasne, pastelowe, różowe, bładniebieskie, cytrynowe, „słoneczne” i seledynowe. Są to przeważnie suknie z tafty, sute, bardzo często podobne do krynolin z rękawkami bufiastymi, wymarszczonymi. Suknie te są przyozdobione zwykle kwiatami, wdzięcznymi bukietkami fiołków, pęczkami róż i konwali.

Suknie z welwetów i welurów mają obcisły krój, lekko rozszerzony ku dołowi. Ozdabia się je złotymi, srebrnymi lub kolorowymi sznurami (bardzo modnymi w tym sezonie). Przy wycięciu kwiaty, które prawie zupełnie wyparły klipsy, duże, płaskie z weluru, naturalnie jasne.

Bardzo efektowne i bardzo modne są suknie z koronki. Niestety również i bardzo drogie. Niedawno widziałam na jednej z rewii mój suknię z czarnej koronki z trenem, którą okalały przy wycięciu wieniec z krwisto czerwonych maków. Suknia z kremowej koronki miała przy dekolcie i pasie pęczek naszych swojskich, rodzimych chabrów.

Moda karnawałowa jest w tym roku wybitnie kolorowa. Chociaż czarna jest zawsze modna. A biel najpiękniej wygląda na balowej sali.

Pantofelki nosimy kolorowe, bardzo wycięte, ozdobione klipsami. Pończoszki jasne, często zastosowane do toalety (niebieskie, różowe). Torebki złote, srebrne, kolorowe lub z czarnego zamszu. Rękawiczki długie. W ręce wachlarz.

Przy włosach nosimy również kwiaty. Naturalnie, że włosy nasze muszą być misternie uczesane, żeby nie rozrzuciły się podczas tańca. Twarz wypoczęta, miła i świeża i dobrze zrobiona — i idziemy na bal.

KOSMETYKA.

Sztuka upiększania własnej twarzy.

Sztuka ta, jak każda sztuka w ogóle, wymaga przy jej stosowaniu dużo gustu, umiejętności w stosowaniu odpowiednich środków kosmetycznych oraz dyskrecji i umiaru. Podstawowym dążeniem kobiety przy upiększaniu się, winno być podkreślenie dodatnich stron twarzy i zatuszowanie ujemnych, a zwłaszcza podkreślenie typu, który dana twarz charakteryzuje i jakiegoś poszczególnego indywidualnego rysu. Przysięgam należy zachowywać umiar, gdyż przesadne stosowanie środków kosmetycznych nie tylko nie prowadzi do osiągnięcia celu, lecz może wywołać efekt zgoła śmieszny.

Wśród kobiet sztuka upiększania stała się bardzo skomplikowana, ponieważ trzeba się liczyć z porą roku, doby, klimatu i nawet kolorem sukni. To też, przynajmniej od czasu do czasu trzeba zasięgnąć rady specjalisty. Tem też tłumaczy się coraz większe rozpowszechnienie się t. zw. instytucji piękności. Wraz z rozwojem tych zakładów i popularyzacją upiększania się, rozwija się również sama technika upiększania i udoskonala się „chemia kosmetyczna”, tak w kwestjach szminkowania cer i warg, jak i malowania brwi i rzęs.

Do niedawna było bardzo rozpowszechnione zdanie, iż stałe używanie środków kosmetycznych psuje cerę, a w ostatecznym wyniku szpeci twarz. Jest to zdanie błędne zwłaszcza o ile się zważy ogromne postępy „chemii kosmetycznej”. Niema jednak dymu bez ognia. Powyższy pogląd zawiera żdźbło racji w tym sensie, że często nieudolne szminkowanie doprowadziło do skutków nader ujemnych, co tłumaczy się nakładaniem pudru, różu itp. na cerę niezdrową, lub też używanie

środków kosmetycznych, nieodpowiadających rodzajowi cery. Praktyka wykazała więc, iż przedewszystkiem należy dbać o to, by cera była zdrowa i w razie chorowitej cery lepiej kosmetyków samemu w ogóle nie używać. Co dotyczy typów cery, to zgrubsza biorąc, należy odróżniać cerę suchą i cerę tłustą.

Podstawową rzeczą przy upiększaniu się jest sprawa podkładu pod szminkę, t. j. przygotowanie cery do należytego przyjmowania szminki. Przy cerach suchych należy używać do podkładu kremów, zaś przy cerach tłustych — mleczka roślinne.

Gdy podkład jest należyście przygotowany i jeszcze nie wysychł można rozpocząć nakładanie różu w małych ilościach, które należy dokładnie rozetrzeć po twarzy. Nie należy od razu nakładać zbyt wielkich ilości, przyczem lepiej używać różu tłustego niż suchego. Najlepiej rozcierać róż na dłoni, mieszając go z kremem, aż do chwili gdy mieszanina będzie miała żądany odcień. Odcień różu, który stosujemy wlnien być wybierany w zależności od pory roku, klimatu, doby i t. p., przy czem w okresie, gdy cera jest opalona należy używać z mocnym odcieniem pomarańczowym. Trzeba zaznaczyć, iż róż tłusty kładzie się pod puder, zaś róż suchy na puder. Aczkolwiek użycie różu wydaje się rzeczą łatwą, jednakże tak nie jest. Głównym zadaniem różu jest ożywienie wyrazu oczu, wobec czego należy różu nakładać jaknajwięcej. Przy oczach podłużnych róż nakładać przy skulach, aby je uwydatnić. W wypadku policzków zbyt wklęsłych zaleca się nakładanie różu naokoło wklęsłości. Przy twarzach wąskich lepiej w ogóle różu na policzki nie nakładać.

Najgłówniejszą rzeczą jest należyte pudrowanie się, zwłaszcza, iż istnieją wypadki, gdy dla dostatecznego upięk-

szczenia się wystarczy sam puder. Przy nakładaniu pudru nie należy nigdy twarzy mocno nacierać albowiem wywołuje to podrażnienie naskórka. Puder należy nakładać przy pomocy puszki z lekka uderzając nim po twarz, lub przy pomocy waluty. Po nałożeniu pudru trzeba kilka minut poczekać, aż złączy się on należyście z podkładem. Wtedy dopiero należy nadmiar pudru usunąć przy pomocy miękkiej szczoteczki. Dla należytego pudrowania się używamy pudru o dwóch odcieniach, mocniejszym i słabszym, przy czem czoło powinno być pudrowane pudrem jaśniejszym, niż reszta twarzy, ponieważ jaśniejszy puder jakoby powiększa powierzchnię. Jasnego pudru używa się również, o ile nos jest zbyt mały. W lecie, gdy twarz jest opalona trzeba używać pudru ciemniejszego, niż zwykle, aby opalenizna przezeń nie przebijała.

DOBRA GOSPODYNI.

Tort makowy. 4 żółtka uciiera się z 30 dkg. cukru i 2 łyżkami kakao, 30 dkg. dobrego maku wydmuchuje się o ile jest zaśmlecony, lub wysiewa się przez ciekłe sito, następnie parzy wrzątkiem, zostawia w nim pół godziny, odcedza z wody i mleka w młynku, następnie uciiera się go w niepolewanej misce na gładką masę, dodaje szczyptę soli oraz utarte poprzednio żółtka z dodatkami, oraz 5 dkg. mąki i 5 dkg. drożdży rozpuszczonych w dwóch łyżkach letniego mleka. Tort piecze się jak każde ciasto drożdżowe w gorącym piecu 30 — 35 minut. Po wystudzeniu oblewa się go lukrem cytrynowym lub czekoladowym i posypuje kolorowym maczkiem.

Mazurek orzechowy. 30 dkg. mąki rozkruszyć z 20 dkg. masła, dodać 10 dkg. mączki cukrowej, sok i otartą skórkę z całej cytryny, żółtko oraz łyżkę kwaśnej śmietany. Zagnieść szybko

na gładkie ciasto, które zostawić w chłodzie godzinę. W międzyczasie uciera się żółtka, z 20 dkg. cukru dodaje 20 dkg. orzechów włoskich zmieszanych oraz pianę z 5 białek. Ciasto wałkuje się cienko. Dwie trzecie ciasta kładzie się na blasze posypanej mąką, nakłada warstwę marmolady porzeczkowej (lub innej kwaskowej), następnie jako drugą warstwę przygotowaną masę orzechową, w końcu układa się na wierzchu skośną kratkę z pokrajanej na cienkie paski reszty ciasta. Ostatecznie smaruje się ciasto jajkiem i piecze w wolnym piecu; zupełnie wystudzone kraje się w małe kwadraty.

Podana masa wystarczy na dwa małe torty wielkości talerza.

RADY PRAKTYCZNE.

Pończochy jedwabne rzadko noszone, albo chowane, jeszcze nie noszone, nie lubią kontaktu z powietrzem. Chować je owinięte w papier satynowy, najlepiej w tekturowym pudełku. Prać w letniej wodzie i mydlinach, nie trąć, a wyżyłkować, potem płókać w letniej wodzie z octem. Suszyć nie powieszona, ale położona na ręczniku lub prześcieradle płasko.

Z KRAJU.

Jeden grosz...

Jeden z mieszkańców Chojnic, p. Roman W., inwalida wojenny, otrzymał od izby skarbowej w Poznaniu pismo, które podajemy, w dosłownym brzmieniu: „Na pismo z dnia 22 listopada 1935 r. izba skarbową wyjaśnia, że przy znany dekretem z dnia 7 października 1935 r. dodatek pielęgnacyjny za czas od 1.2.1928 do 30.9.1932 r. wynosi miesięcznie 187,50 marek, czyli należałoby panu wypłacić za powyższy okres to jest za 56 miesięcy, kwotę: 10 tys. marek, co w przeliczeniu na złote wyniesie 0,01 zł”.

Za naczelnika wydziału: kierownik oddziału (podpis)...

Ciekawi jesteśmy, ile kosztowała korespondencja i ilu urzędników musiało obliczać tę imponującą sumę... jednego grosza.

Sprzymierzeniec śmierci.

Miedzy bogaczami amerykańskimi rodzina Du Pont zajmuje dzisiaj, jak się zdaje, naczelną miejsce. Początek jej kariery rozpoczyna się cztery dziesiątki lat temu od rozbudowy małej fabryki prochu pod małym miasteczkiem Wilmington, w stanie Delaware, do rozmia rów wielkich zakładów fabrycznych. Dalszy rozwój tego przedsiębiorstwa to fan tazychny pochodz dynastji Du Pont ku szczytom potęgi światowej.

Kamień węgielny pod potęgę rodziny Du Pont położył w czasach rewolucji francuskiej Samuel Du Pont, współpracownik ówczesnego chemika francuskiego Lavoisiera, zbiegły do Ameryki. Ważne etapy w rozwoju fabryki stanowią wojna stanów południowych ze stanami północnymi oraz wojna amerykańsko-hispańska.

Zakłady Du Pont zamienione zostały na spółkę akcyjną i zaczęły rozszerzać zasięg swój poza granice Ameryki. W chwili wybuchu wojny światowej fabryki prochu w Wilmington, zatrudniające 5.300 pracowników, stanowiły bądź co bądź czynnik poważny. W ciągu roku jednakże liczba ta wzrosła do 20.000. Od tej pory rozrost zakładów odbywał się w tempie zawrotnym. Niebawem liczba pracowników przekroczyła pierwsze sto tysięcy, nowe zakłady fabryczne wyrosły z błyskawiczną szybkością. Za r. 1916 wypłacono dywidendę w wysokości 63 proc. Dzień i noc huczały w zakładach Du Pont maszyny, dymyły komin, dudniły pociągi, niosące na wybrzeże śmierć i zniszczenie. Każdy polski, wystrzelony na front, przysparzał majątku rodzinie Du Pont. Nieprawdopodobnie wprost sumy woływały na konta zakładów Du Pont. Z końcem roku 1917 czysty ich zysk oceniano na 400 milj. funtów.

Od tej pory zaczął się podbój największych i najlepszą przyszłość rokujących przemysłów zbrojeniowych, które stopniowo dostawały się pod kontrolę Du Ponta. Proces ten w okresie wojennym odbywał się na większą jeszcze skalę. Jego domeną stał się przedewszystkiem wojenny przemysł chemiczny. Liczą się z tem, że wraz z wojną zabra

knąć może koniecznych surowców, koncern Du Pont powołał do życia wielkie fabryki surogatów, jak sztuczny jedwab, sztuczna skóra, guma i sztuczna kość słoniowa.

Pieniądze jego płyną niezliczonymi ukrytymi kanałami, wpływają za pośrednictwem koncernów gazetowych i towarzystw radiowych na opinję publiczną i torują królówi zbrojeń drogę do wszystkich części świata.

Nad portem w New Castel wznosi się niby dumny zamek średniowieczny, pałac rodziny Du Pont. Tutaj zamieszkuje wraz z dwoma synami najpotężniejszy człowiek Ameryki i układa plany nowych gigantycznych kampanij w krainie śmierci.

W Afryce znówu grzmia działa, cały świat drży w gorączce zbrojeń, tylko król zbrojeń zachowuje chłodny spokój. Jakkolwiek weźmie obrót wojna — na tym czy innym froncie, prawdziwym zwycięzcą będzie zawsze Pierre Samuel Du Pont.

RZECZY CIEKAWY

Liścik miłosny.

Księżniczka Liang Li rozmiłowana w sławnym z mądrości swej mandarynie Huang Wu napisała do niego list z 44 liter na tak małym skrawku papieru, że mieścił się w uchu igielnym.

Mikroskopijny ten list znajduje się w muzeum Smithsona w Nowym Jorku i musi być powiększony 88 razy, aby go można było odczytać.

Ktoby topomyślał?

W Fergus Falls w Stanach Zjednoczonych pewien 25-letni mężczyzna zamierzał popełnić samobójstwo, strzelając trzykrotnie z rewolweru w lewą stronę klatki piersiowej w okolicę serca. Mimo to żyje, gdyż jak okazało się serce ma z prawej strony.

„Znakowanie” przestępców samochodowych.

W Niemczech zostało wydane zarządzenie policyjne, mające się przyczynić



do zmniejszenia przestępstw komunikacyjnych

Rozporządzenie to postanawia, że pojazdy mechaniczne osób, które są winne częstych uchybień komunikacyjnych, zostają oznaczone żółtym krzyżem, pojeżdżają zaś, niedając pełnego bezpieczeństwa ruchu — żółtym pierścieniem. Zarządzenie zwraca się również przeciwko nadużywaniu sygnałów samochodowych, przewidując za te bardzo częste przewinienia odpowiednie kary.

RADJO.

WARSZAWA 8 stycznia
6.30 Kolenda. 6.33 Pobudka do gimnastyki. 6.36, Gimnastyka. 6.50 Muzyka (płyty). — 7.20 Dziennik poranny. — 7.50 Program na dzień następny. 7.55 „Pare informacji”. — 11.57 Sygnał czasu z Warszawskiego Obserw. Astr. 12.00 Hejnał z Krakowa. — 12.03 Dziennik południowy. — 12.15 Pogadanka — 13.30 Koncert ork. T. Seredyńskiego. 13.25 Chwilka gospodarstwa domowego. 15.15 Wiadomości o ekspozycji polskiej. 15.20 Przegląd giełdowy. 15.30 Muzyka lekka (płyty) — 16.00 Audycja dla dzieci starszych ze Lwowa. 16.20 Pieśni ludowe. — 16.45 Rozmowa muzyka ze słuchaczem radia. 17.00 „Dyskustujmy”. 17.20 Muzyka amerykańska z Wilna. 18.00 „Świat się śmieje”. 18.10 Transmisja z Krakowa. 18.30 Szarynka ogólna — 18.40 Życie kulturalne i artystyczne stolicy. 18.45 Program na dzień następny. 18.55 Pogadanka. 19.05 Koncert reklamowy. 19.35 Wiadomości sportowe. — 19.50 Reportaż aktualny 20.00 Audycja ze Lwowa. — 20.45 Dziennik wieczorny. — 20.55 Obrazki z Polski współczesnej. 21.00 Twórczość Fryderyka Chopina. 21.35 Szkic literacki. — 21.50 Pogadanka dla kupca. 22.00 Muzyka taneczna w wyk. ork. P. R. pod dyr. Z. Górzyńskiego. 23.00 Wiadomości meteorol. dla żegluga powietrznej.

„Składajcie ofiary na Naczelny Komitet Uroczczenia Pamięci Marszałka J. Piłsudskiego konto P.K.O. 1313”.

Krwawa Czwórka

74

— Przekonana pani jesteś, że Laustignes — jeżeli to on ukrywa się pod imieniem Juliusza Termitta — nie odjechał z Paryża lyońską dnia 21 grudnia? — Stanowczo jestem o tem przekonana. Jakąkolwiek rolę w tej sprawie odgrywa, musi go ona bardzo obchodzić. Nie przypuszczam, ażeby się z Paryża wydalił.

W tej chwili do gabinetu przyniesiono telegram.

— A to zapewne odpowiedź, której oczekujemy — odezwał się naczelnik policji śledczej — to niezawodnie od naszego agenta brukselskiego.

— Prawdopodobnie — wtrąciła pani Rosier — musiał czasu nie tracić. Niech pan naczelnik przeczyta.

— I cóż? — spytała pani Rosier, a głos jej drżał z niecierpliwości.

Naczelnik policji rozpierał korpę i czytał głośno:

Żadnego paszportu nie wydano w Brukseli na imię Juliusz Termitt. Musi to być osoba zmyślona, bo podaje się za właściciela domu w Brukseli, gdy tu wcale takiego nie ma. Paszport jest więc sfałszowany.

— Miałas pani słusność! dodał naczelnik policji.

— Co pani teraz poczniesz?

— Jeszcze nie wiem. Myśli me pracują. Steram się znaleźć sposób... Kombinację. Ale przyjdzie natchnienie i przysięgam panu, że celu dosięgnę.

Agentka pożegnała się i wstąpiła potem do fotografa prefektury.

Tu gotowych już było sto sztuk fotografii spinki od mankiet.

Aime Joubert kazał je natychmiast

odesłać do naczelnika policji, ażeby następnie rozdane zostały pomiędzy jubilerów paryskich.

Niezawodnie który z nich pozna tę spinkę i będzie mógł udzielić wiadomości, komu ją sprzedać.

Zbliżała się chwila oznaczonego widzenia się z Jodeletem i Martelem.

Obaj agenci byli punktualni. Z udzieleniem godziny szóstej na zegarze miejskim pojawili się na ulicy Meslay razem choć z przeciwnych stron.

Jodelet był po wiadomości w konsulacie belgijskim.

Paszport na imię Juliusza Termitt wizowany był dnia 8 grudnia — widocznie podrobiony, gdyż nie mógł być wydany w Brukseli, — gdzie wcale nieznano Juliusza Termitta.

Z kolei Martel zdał sprawozdanie z powierzonego mu zlecenia.

Z pustymi wrócił rękami.

W kanale na ulicy Montorgueil poczyniono najstaranniejsze poszukiwania, ale daremnie. — Nie znaleziono nic.

Obaj agenci, będąc zdania, że wszystko jak najgorzej idzie, nie patrzeli na agentkę, ani nawet na siebie.

Pani Rosier wstała.

— Do jutra, moi panowie — rzekła — W prefekturze o tej godzinie, kiedy przypada zdawanie raportu.

Jodelet i Martel ukłonili się i odeszli. Aime Joubert znówu padła na krzesło i zatopiła się w myślach.

XIV.

Co się stało z Maurycym tymczasem, kiedy pani Rosier — matka jego — zawzięcie śledziła mordercę i jego współpracowników?

Wstawszy wcześniej rano w dniu oznaczonym dla odjazdu, zapakował rzeczy w walizę, poszedł do restauracji w pobliżu prefektury, — gdzie miał dostać kopję metryki Symony.

O godzinie 9-ej dobrze się najadłszy, zjawił się w prefekturze, gdzie mu wydano ów dokument, należyte poświadczony przez władzę.

Opuściwszy Paryż w południe, Maurycy przybył do Joigny o trzeciej.

Umywszy sobie twarz i ręce, Maurycy zszedł na dół ze swego numeru i w kuchni hotelowej zastał właścicielkę, wdowę Huirot.

— Myślę o pańskim obiedzie — rzekła. — Na dworze chłodno. Czy chce pan jeść obiad w małej salce, czy mam panu nakryć tutaj w kuchni przed ogniem na kominie.

— Zjem tutaj obiad — odrzekł. — Dobrze mi będzie przy ogniu.

Służąca nakryła niewielki stół.

Wdowa Huirot spytała na pozór od niechcenia:

— Zapewne pan pierwszy raz jest w tych stronach. Jeszcze nie miałam przyjemności nigdy pana tu widzieć. Podróżuje pan dla przyjemności?

— Niezupełnie.

— To zapewne dla interesów?

— Tak i może będę mógł powziąć od pani jaką potrzebną dla mnie wiadomość.

Czy pani w Vique-sur-Bresne lub okolicy nie zna niejakej pani Charvais?

— Charvais? — powtórzyła wdowa — Tu mamy wielu Charvais. Nawet jedni z nich to moi krewni. Tylko o których pan mówi?

— Kiedy nie wiem o których. Wyborny rosół.

— Bardzo mi przyjemnie, że panu smakuje. Jeżeli pan wie, jak na imię tej Charvais, o którą pan pyta, ta może być wiedziawsza.

— Klaudyna jej na imię.

— Ta, co dzieci brała na wychowanie?

— Właśnie!

— To bardzo porządna kobieta.

Wszyscy Charvais są porządni. Widywałam ją codziennie, kiedy jeszcze mieszkała w Vique-sur-Bresne.

— Więc tu już nie mieszka? — spytał Maurycy pośpiesznie.

— Lat temu już pięć wyprowadziła się stąd po śmierci męża.

— A teraz gdzie mieszka?

— O, niedaleko stąd, w wiosce Puisy.

Mniej więcej, jak daleko stąd?

— Około pięciu kilometrów. W trzy kwadransy można tam zajść. Czy pan nie przyjechał czasem poto, aby jej oddać dziecko na wychowanie? Ma ona i w Vique i w Puisy, gdzie mieszka, domek i kawał gruntu, a do wszystkiego tego doszła w uczciwy sposób. Klaudyna kobieta porządna jedno jej tylko szkodzi.

— Cóż takiego?

— Córkę ma ładaczną w Paryżu i od czasu śmierci nieboszczyka Charvais żadnych o niej nie dostała wiadomości.

— Przykra to rzecz naturalnie — odparł Maurycy — ale temu przecież niewinna pani Charvais.

Zjawiło się kilku gości i rozmowa została przerwana ku wielkiemu zadowoleniu Maurycyego, który już nie miał o co więcej się dowadywać.

Zjadłszy obiad i napiwszy się kawy z trzema kieliszkami likieru, wypalił cygaro i poszedł spać.

Nazajutrz już o dziewiątej zrana był na nogach. Obfite spożywszy śniadanie i znówu uraczywszy się winem, które mu doskonale smakowało, wyszedł z hotelu i wyprężył o drogie, prowadzącą do wsi a raczej do miasteczka, gdzie mieszkała Klaudyna Charvais. Spozregliwszy jakiegoś człowieka przed domem, Maurycy podszedł do niego i zapytał: d. c. n.